

**Łukasz Popławski**

*Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kollątaja w Krakowie*

## **GLOBALIZACJA A OCHRONA ŚRODOWISKA – WYBRANE PROBLEMY**

### *GLOBALIZATION VS. ENVIRONMENTAL PROTECTION – SELECTED PROBLEMS*

**Słowa kluczowe: rozwój, obszary chronione, globalizacja, biodiversity preservation**

*Key words: development, protected areas, globalization, ochrona bioróżnorodności*

**Synopsis.** Wielokierunkowy proces o skali ogólnosiwiatowej jakim jest globalizacja wymaga wprowadzanie odpowiednich strategii rozwoju we wszystkich krajach na świecie. Podstawowym problemem dzisiejszego świata są procesy zachodzące w środowisku przyrodniczym i nie tylko z powodu naturalnych zjawisk, ale też działalności człowieka. Wymiar problemu ochrony środowiska na obszarze całego świata podlega ciągłej dyskusji, zwłaszcza w kontekście rozwoju społeczno-gospodarczego. Ważne dla zachowania środowiska naturalnego, ale także dla utrzymania rozwoju społeczno-gospodarczego jest odpowiednie kształtowanie relacji człowiek – gospodarka a środowisko przyrodnicze. Przedstawiono opinię własną autora na problem ochrony środowiska w procesie globalizacji, ze szczególnym uwzględnieniem ochrony bioróżnorodności.

### **Wstęp**

Globalizacja jest złożonym, wielokierunkowym procesem o skali ogólnosiwiatowej. Jeśli przyjąć, że współcześnie proces ten podlega znacznemu przyspieszeniu od lat 70-tych minionego wieku, to jego początki odnoszone są nawet do czasów starożytnych i ery odkryć geograficznych.

W literaturze u wielu autorów spotyka się następujące pojęcie – globalizacja to rosnąca przenikalność wszelkiego rodzaju granic, tj. czas i przestrzeń, granic narodowo-państwowych, granic gospodarek, branż i organizacji oraz mniej namacalnych granic takich jak normy kulturowe. Z punktu widzenia Gieryszewskiej i Wawrzyniaka [2001] globalizacja to proces zmiany w postrzeganiu zasad i reguł postępowania oraz zdarzeń, zachowań i uznawanych wartości z perspektywy narodowej na ogólnosiwiatową. Obszary globalizacji obejmują: finanse, rynki i strategie, technologie, kulturę, w tym organizacyjną, rządy i regulacje praw, procedur i struktur.

Uważa się, że do głównych czynników sprawczych globalizacji należą zastosowania zdobyczy rewolucji naukowo-technicznej, a zwłaszcza informatyki. Również do nich zalicza się pogłębiający się międzynarodowy podział pracy, postęp naukowo-techniczny i wzrastająca wydajność, z czym wiąże się stały wzrost obrotów handlowych w skali światowej, przepływy kapitału, technologii, towarów i usług oraz ludzi (corocznie ok. 130 mln osób) [Siekierski, Popławski 2006]. Jak podkreśla Czaja [2004] istotne są pytania o: przyczyny globalizacji i jego konsekwencje, i czy jest sterowany czy nie. Grupy społeczne, społeczności lokalne i całe społeczeństwa podlegają działaniu procesowi globalizacji i jego skutki nie są dla nich bez znaczenia. Próbując odpowiedzieć na te pytania napotyka się na wiele niewiadomych, które odgrywają znaczącą rolę w kształtowaniu przyszłości. Jakie zjawiska spowodowały i kiedy uruchomiły globalizację, są to pytania, na które trudno odpowiedzieć. Z drugiej strony konsekwencje tego procesu, zarówno pożądane, jak i negatywne, mogą być różnie oceniane. W zależności od tego czy przyniosły szkodę, czy dały jakąś korzyść mogą być odmiennie oceniane, nawet przez ostre manifestacje antyglobalistów. Istotę problemu stanowi jednak kierunek procesu globalizacji i jego wpływ na życie planety, na której żyjemy, a w tym zachowanie równowagi w środowisku przyrodniczym, dlatego celem pracy było przedstawienie opinii autora na wybrane problemy ochrony środowiska w tym procesie, ze szczególnym uwzględnieniem ochrony bioróżnorodności.

### **Globalizacja a ochrona środowiska**

Do ostatnio pojawiających się zjawisk o podłożu politycznym, przyczyniających się do przyspieszenia procesów globalizacji zalicza się rozpad obozu państw realnego socjalizmu, rozpoczęcie w krajach postsocjalistycznych procesów transformacji rynkowej (systemowej), a także otwarcie na świat i przemiany rynkowe w Chinach. W związku z tym ujawniły się głębokie konflikty polityczne, o czym świadczy m.in. wojna w Iraku, czy oprostowanie Konferencji Ministerialnej WTO, Światowego i Europejskiego Forum Gospodarczego przez liczne, opozycyjne do nich ugrupowania społeczne, jak np. „Zielonych”, Greenpeace, Grupa 77, itp. Protesty odnoszą się – w zasadniczym stopniu – do pogłębiającej się polaryzacji dochodów, dzielącej świat na rozwiniętą i bogatą północną półkulę i nierozwiniętą i biedną

część południową Ziemi, co w konsekwencji prowadzi do chęci wyrównania poziomu życia za wszelką cenę, nie tylko metodami pokojowymi. Rozpatrując rozwój krajów Trzeciego, czy jak twierdzi Czaja [2004] już Czwartego Świata istotnym problemem jest nawarstwianie się niepożądanych skutków czy negatywnych zjawisk, które tylko pogłębiają istniejące różnice w rozwoju cywilizacyjnym. Dotyczy to nie tylko dochodów, ale także możliwości rozwojowych, a w szczególności jakości życia. Poziom rozwoju oraz możliwości jego intensyfikacji obecnie opierają się na kapitale ludzkim, społecznym i postępie naukowo-technicznych oraz na informacji opartej na szerokiej wiedzy. Te elementy są dodatkowo wspierane przez kapitał finansowy, który angażuje się w najbardziej efektywne przedsięwzięcia.

Procesy te, jak i integracja regionalna w coraz wyraźniejszy sposób oddziałują na politykę społeczno-gospodarczą poszczególnych krajów. Globalizacja jako proces wpływa na wiele elementów naszego życia, to jest między innymi: gospodarkę, kulturę, sferę społeczną, polityczną, przyrodniczą, zarządzania i środków komunikacji. Pociąga to za sobą zmiany w środowisku, systemie wartości i systemie ekonomicznym. Równocześnie jednak globalizacja ogranicza kraje w prowadzeniu własnej polityki narodowej na rzecz zrównoważonego rozwoju [Zegar 2003]. Sfera gospodarki w tym procesie realizuje się na rynku, gdzie są wyznaczane ceny oferowanych dóbr, bez względu na płynące stąd skutki społeczne i ekologiczne. Liberalne podejście do kwestii przepływu kapitałów ogranicza kontrolę społeczną i polityczną. Działania te są szczególnie widoczne w zakresie rynku, podmiotów gospodarczych i bezpośrednich inwestycji zagranicznych. Tak zwany rynek globalny obejmuje całość towarów i usług, kapitału, a także siły roboczej powiązaniymi ze sobą licznymi więzami. Sprzyja temu liberalizacja wymiany handlowej przez znoszenie ceł i innych ograniczeń w dobie globalnego transportu, jak również wymiany informacji, przy pełnym zabezpieczeniu logistycznym. Sam handel zagraniczny może pozytywnie i negatywnie oddziaływać na środowisko na przykład przez sprzedaż przyjaznych technologii czy zakaz handlu rzadkimi okazami fauny i flory. Proces ten jednak wymusza konkurencyjność przedsiębiorstw w skali światowej, co przeradza się często w nieuczciwą konkurencję lub działania, które w istotny sposób naruszają równowagę środowiska przyrodniczego.

Negatywny wpływ na środowisko może mieć miejsce, gdy następuje sprzedaż „brudnych technologii” lub towarów wytworzonych z cennych zasobów przyrodniczych oraz eksport odpadów. Środowisko jako przestrzeń staje się więc miejscem walki konkurencyjnej, gdzie istnieje możliwość pomijania kosztów zewnętrznych w rachunku sozologicznym oraz w zakresie ochrony środowiska [Zegar 2003]. Zdarza się, że szczególnie kraje rozwijające się godzą się na obniżenie wymagań ekologicznych w zamian za lokalizację danej inwestycji na ich obszarze. Przykładem odmiennego postrzegania ochrony środowiska w USA, była sprawa otwierania u wybrzeży Kalifornii nowych platform wiertniczych za rządów republikanów, gdyż takowe nie były otwierane za rządów demokratów. Czasem występujące zależności między kapitałem a klasą polityczną finansowaną z tych źródeł, powodują brak należytego nadzoru państwa nad pewnymi przedsięwzięciami, co może prowadzić do patologii i negatywnych skutków dla środowiska.

Wielkie korporacje na ogół inwestują kapitał tam, gdzie siła robocza jest tańsza, ryzyko polityczne jest niskie, przepisy ochrony środowiska są mało restrykcyjne i łatwa jest dostępność do surowców naturalnych. Tak postrzegana globalizacja jest więc problemem światowym. Na tym tle można rozróżnić cztery rodzaje zagrożenia dla środowiska [Czaja 2004] problemy:

- w skali globalnej, mające lokalne i globalne konsekwencje ekologiczne dla podstawowego kapitału naturalnego,
- w skali lokalnej, ze względu na powszechność zjawiska mające znaczenie lokalne, jak i globalne dla podstawowego kapitału naturalnego,
- lokalnej, mające znaczenie dla pozostałego kapitału naturalnego, ograniczające dostęp do określonych zasobów naturalnych,
- lokalnej, mające lokalną skalę oddziaływania, ale powszechnie występujące na całej kuli ziemskiej.

Z punktu widzenia zagrożeń w szczególności procesów i zjawisk ekologicznych można wymienić: niszczenie warstwy ozonowej, zakwaszenie gleb, problemy erozji, globalne zmiany klimatyczne, stepowienie i pustyńnienie oraz jałowienie powierzchni Ziemi, degradacja zasobów nieodnawialnych, w szczególności wody pitnej, zanieczyszczenie wód oceanów i mórz oraz stratosfery i przestrzeni okołoziemskiej. Część tych zjawisk i procesów wywołuje sama przyroda, ale znaczący i zdecydowany udział mają też działania antropogeniczne. Według Kośmickiego [2005] szybkie niszczenie środowiska jest konsekwencją niebywałego wzrostu produkcji przemysłowej i związanej z tym emisji gazów i odpadów.

Powszechnie przyjmuje się, że użytkowanie środowiska, a także jego ochrona mogą przyczynić się do powstawania konfliktów. Jak twierdzi Budnikowski [2004] przyczyną tych konfliktów jest najczęściej występowanie kosztów zewnętrznych polegających na tym, że jedne podmioty korzystają z określonej funkcji środowiska bez ponoszenia kosztów niezbędnych do uniknięcia jego degra-

dacji. Tym samym zmniejsza się lub wyklucza możliwość korzystania z niej innemu podmiotowi lub też zwiększa się koszty jakie musi ponieść inny podmiot z niej korzystający [Yarborough, Yarborough 2000]. Innym źródłem konfliktów może być różna waga jaką poszczególne podmioty przypisują działaniom na rzecz ochrony środowiska lub inne spojrzenie na realizowanie w pierwszej kolejności przyjętych celów polityki ekologicznej, np. przez organizacje ekologiczne [Budnikowski 1997].

Według Czai [2004] wiele zjawisk powodujących globalne problemy ekologiczne stanowi wynik „neokolonializmu ekologicznego”, które są realizowane przez:

- wywożenie i deponowanie odpadów niebezpiecznych poza granicami państw rozwiniętych, w tym na wodach międzynarodowych, pomimo istnienia porozumień (konwencji, umów) zakazujących takie praktyki (Konwencja Bazylijska),
- lokowanie na obszarach państw rozwijających się technologii uznanych za przestarzałe czy szkodliwe dla środowiska lub niespełniające norm danego kraju,
- eksploatacja przez transnarodowe koncerny złóż i zasobów naturalnych położonych na obszarach państw trzeciego świata,
- wraz z umowami międzynarodowymi w zakresie ochrony środowiska nakładanie na kraje słabo rozwinięte obowiązków ekologicznych, które nie mogą być spełnione bez pomocy finansowej z zewnątrz,
- propagowanie w tych krajach wzorców konsumpcji i życia bez uwzględnienia kwestii środowiskowych, czyli konsumpcja bez względu na zużycie ilości produktów, oraz dodatkowo tworzenie potrzeb sztucznych, co w konsekwencji prowadzi do przyspieszenia oddziaływania (presji) na środowisko.

Te formy presji pośredniej lub bezpośredniej tej działalności wywierają znaczący wpływ na globalne zjawiska ekologiczne. Większość tych działań wynika z bezpośrednich inwestycji o przestarzałej technologii, które powinny być wycofane z produkcji, ale w tych krajach są dopuszczone przez co korporacje uzyskują dodatkowe zyski, które niszczą uczciwą konkurencję. Przedsiębiorstwa często też utylizują odpady na tych terytoriach lub ich wodach, dzięki czemu uzyskują oszczędności w kosztach, bo nie płacą wysokich opłat i kar za korzystanie ze środowiska. Dodatkowo surowce tam eksploatowane lub wprowadzane na rynek osiągają niskie ceny, co powoduje niższą efektywność ich gospodarowania przy równoczesnym często wytransportowaniu zysków do innych krajów. Ponadto, równolegle do tych działań proponuje się pomoc finansową w celu spełnienia przez te kraje norm w innych obszarach, np. budowę wodociągów lub oczyszczalni ścieków dla dużych miast. A w przypadku niemożności uzależnienia ich od siebie przez wywieranie presji na arenie międzynarodowej o ich ukaranie lub podburzanie do wojen domowych. Zaspakajanie potrzeb mieszkańców tych krajów odbywa się przez forsowanie pomocy opartej na deponowaniu dóbr materialnych, które niekoniecznie są potrzebne tym krajom, ale zalegają magazyny darczyńców, nie mówiąc już o tzw. pomocy doradczej, za niewspółmierne do wyników wynagrodzenia, które są odejmowane do ogólnej kwoty pomocy.

Oprócz problemów ochrony środowiska przyrodniczego do szczególnie trudnych i konfliktogennych w wymiarze światowym należy: rolnictwo, bezpieczeństwo żywnościowe i liberalizacja handlu żywnością. Specyfika rolnictwa, silne zróżnicowanie stopnia jego rozwoju w poszczególnych krajach na różnych kontynentach, a także niska konkurencyjność gospodarstw rolnych, stwarzają zagrożenia prowadzące do marginalizacji i pogłębiania się różnic rozwojowych między państwami i regionami świata. Proces pogłębiania się różnic przebiega nie tylko na płaszczyźnie uzyskiwanych dochodów, ale także jakości środowiska w jakim żyjemy oraz zmian jego wpływu na życie człowieka. W tym przypadku nie sposób nie zwrócić uwagi na różnice między gospodarstwami chłopskimi (rodzinnymi) a farmerskimi, gdzie trwa dyskusja, które bardziej negatywnie oddziałują na środowisko. Ponadto, istnieje kwestia odpowiednich rodzajów upraw, które nie mogą być monokulturami.

Przy słabnącej roli państwa (polityki interwencjonizmu) i postępującej liberalizacji handlu w procesie globalizacji, dyktat cen przez potężne firmy ponadnarodowe na rynkach całego świata powoduje, że ludzkość stoi przed problemem dyspozycyjnych dochodów, które umożliwiają zakup żywności (dotyczy to zwłaszcza krajów III świata). Tradycyjna koncepcja bezpieczeństwa żywnościowego polegała na możliwie pełnej samowystarczalności produkcji. Według Wilkina [2001] należy dzisiaj łączyć ją z bezpieczeństwem ekonomicznym osiąganym dzięki wysokim i stabilnym dochodom ludności.

Globalizacja nie omija żadnej dziedziny gospodarki, tym samym mogą pojawić się konflikty w realizacji polityki społeczno-gospodarczej [Zegar 2003]. W polityce tej może wystąpić dysharmonia między realizowanymi celami społecznymi a gospodarczymi, ze względu na wspomniane zróżnicowanie ekonomiczne społeczeństwa, przy równoczesnym ograniczeniu roli państwa w zakresie instrumentów ekonomicznej kontroli [Thurrow 1999]. Z punktu widzenia problemu rozwoju obszarów chronionych istnieje w związku z tym problem właściwego użytkowania terenów przyrodniczo cennych. Problem ten będzie w większym stopniu dotyczył terenów położonych w atrakcyjnym miejscu o wysokiej cenie nieruchomości, na

przykład w miastach lub w jego sąsiedztwie lub realizowania inwestycji infrastrukturalnych o charakterze regionalnym i lokalnym na obszarach o znaczeniu międzynarodowym. Chęć uzyskania korzyści przez nieliczenia się z obostrzeniami prawnymi istniejącymi dla tych terenów będzie głównym powodem konfliktów, na przykład budowa wyższych budynków o nietradycyjnym dla tego obszaru krajobrazie architektonicznym. Według Kośmickiego [2005] wszystkie kraje, mimo swego zróżnicowania w coraz większym stopniu tworzą jedność społeczno-gospodarczą i ekologiczną, przy jednoczesnym narastającym globalnym kryzysie ekologicznym. W związku z powyższym, aby ten kryzys globalny przezwyciężyć poprawną będzie droga rozwoju zrównoważonego na świecie. Rees [2004] stwierdził, że „*aby osiągnąć ekologiczną trwałość i jednocześnie zmniejszyć nierówność społeczno-ekonomiczną potrzeba – nieznaną dotąd w historii standardów międzynarodowej współpracy. Byłby to jednocześnie krok do przodu w kierunku ewolucji człowieka*”. Taka współpraca międzynarodowa jest szczególnie ważna w zakresie obszarów chronionych i ochrony przyrody jako naturalnego i nieprzekształconego antropogenicznie środowiska przyrodniczego.

Zdaniem Kozłowskiego [2000] i innych badaczy od dwóch wieków ujawniły się procesy degradacji środowiska przyrodniczego już w rozmiarze globalnym, choć procesy niszczenia środowiska były również wcześniej znane tyle tylko, że w skali regionalnej. Powodowały upadek całych cywilizacji z powodu wycinania lasów czy problemów z dostępnością do wody w wyniku jej zasolenia. W obecnym i poprzednim wieku główne zagrożenia dla środowiska wynikają z chemicznego zanieczyszczenia powietrza i wód, emisji odpadów komunalnych i przemysłowych oraz promieniowania radioaktywnego, tym samym skala problemów jest znacznie większa. Ponadto, problemy te osiągają skalę globalną stwarzając dla biosfery poważne zagrożenie, dlatego wielu autorów różnych opracowań na ten temat stwierdza, że świat osiągnął kryzys ekologiczny. Zahamowanie tego degradacyjnego procesu już trwa chociażby biorąc pod uwagę różne strategie, które były opracowywane od lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku. Do tych działań zalicza się: proekologiczne prawodawstwo, naukowe i popularnonaukowe, a także filozoficzna literatura, proekologiczne technologie, wzrost znaczenia i liczby proekologicznych organizacji, wzrost liczby międzynarodowych traktatów środowiskowych, również informacji medialnej na temat środowiska. Podkreśla, że obecnie ścierają się dwa zasadnicze poglądy. Pierwszy to – tradycyjna polityka i technoekonomia postępu materialnego, którą cechuje intensywna materiałochłonność i energochłonność naturalnych zasobów, masowa produkcja towarów jednorazowych oraz duża i wciąż wzrastająca ilość odpadów. W tym przypadku można jeszcze dodać coraz większe zużycie zasobów wody i rosnące ilości nieoczyszczonych ścieków i spalin. Nurt drugi – światopoglądowy oparty został na ruchach ekologicznych i stawia sobie za zadanie odwrócenie tych niekorzystnych tendencji przez realizację koncepcji zrównoważonego rozwoju, oraz rozwoju opartego na ekofilozofii, która operuje pojęciem dobrobytu jakościowego, a nie konsumpcyjnego, czy promuje etykę poszanowania życia. Według Piontek [2002] przeciwstawność tych koncepcji uwarunkowana jest aksjologicznie i technologicznie. W układzie lokalnym możliwe jest zachowanie właściwych proporcji w urzeczywistnianiu przeciwstawnych idei, co zostało udowodnione w pracy Piontek [2006].

W obecnie prowadzonych badaniach nad rozwojem w skali globalnej, obie te koncepcje dominują, choć są przeciwstawne, przy czym ich zakres jest następujący [Korten 2002]:

- nasz świat podzielony jest na dwie grupy: małą elitarną, do której zaliczyć można najbardziej uprzemysłowione kraje Zachodu i znacznie większą, składającą się z krajów, których mieszkańcy pozbawieni są korzyści z postępu,
  - powstają coraz większe różnice między elitarną warstwą najbogatszych a resztą ludności,
  - przedstawia kapitalizm i zdrowy rynek,
  - proponuje alternatywy oparte na rynku, naturze i ustroju demokratycznym.
- Opisane poglądy występują w sytuacji coraz rosnącej liczby mieszkańców na Ziemi, konsumpcyjnego nastawienia do życia zarówno biednych, jak i bogatych.

Instytucjami, które powinny wspierać zrównoważony rozwój na poziomie globalnym są w powszechnym przekonaniu instytucje międzynarodowe, zwłaszcza ONZ i jego agendy. Istotnym elementem realizacji idei zrównoważonego rozwoju jest stworzenie instytucjonalnych ram na każdym poziomie rozwoju od lokalnego do ogólnosiwiatowego. Liczba podmiotów realizujących tą koncepcję stale rośnie, przy czym jak dotąd – nie wypracowano odpowiednich procedur (dyrektyw), które skutecznie koordynowałyby te prace i działania. Wszelkie umowy międzynarodowe mają charakter dobrowolny, tak więc rodzi się chęć forsowania własnych partykularnych interesów o charakterze lokalnym kosztem ogólnych. Do zagadnień, które powinny zostać zaliczone do rozwiązywania na poziomie globalnym należą: globalne dobra wspólne, to jest: stratosfera ziemską, oceany, lasy tropikalne oraz zasoby wody słodkiej, a pozostałe w zależności od stopnia przestrzeni w jakiej działają.

### Procesy globalizacyjne a ochrona przyrody

Ze względu na zainteresowania autora istotne znaczenie ma ochrona bioróżnorodności na poziomie globalnym. Bioróżnorodność, ze względu na wymiary: genetyczny, gatunkowy i siedliskowy, jest bardzo złożona i ważna z punktu widzenia funkcjonowania biosfery. Jak twierdzi Fiedor [Podstawy... 2002] potrzeba zachowania bioróżnorodności wywodzi się z kilku postaw filozoficzno-poznawczych, do których zalicza postawy:

- ignorancji – opierająca się na założeniu, że bioróżnorodność trzeba chronić, ponieważ nie znamy wszystkich zależności występujących w przyrodzie,
- biocentryczna – opierająca się na założeniu, że przyroda i każda jej forma jest wartością samą w sobie i należy ją chronić,
- hipotezy Gai – opierająca się na założeniu, że biosfera jest swoistym superorganizmem i każda jej część jest niezbędna dla sprawnego funkcjonowania całości; podlega zatem ochronie,
- potrzeby poznania – zakładająca, że bioróżnorodność należy chronić ze względu na możliwości jakie stwarzają poszczególne elementy przyrody dla przyszłego rozwoju wiedzy ludzkiej,
- ekorozwojowa – polegająca na tym, że poszczególne elementy biosfery tworzą warunki istnienia i rozwoju cywilizacji ludzkiej w postaci zasobów kapitału naturalnego i można je wykorzystać dla przyszłego rozwoju społeczeństwa ludzkiego,
- estetyczna – zakładająca, że różnorodność stanowi o walorach estetycznych i pozaekonomicznych przyrody i z tego powodu należy ją chronić, podobnie jak dzieła ludzkiej sztuki czy kultury.

Podstawowe zagrożenia bioróżnorodności wynikają z gospodarczej i pozaekonomicznej działalności człowieka. Ograniczenie tych zagrożeń łączy się z samoograniczeniem się człowieka. Do podstawowych problemów w tym zakresie Fiedor [Podstawy ...2002] zalicza: antropogenność głównych źródeł zagrożenia bioróżnorodności, zakres redukcji tej różnorodności, a skali całego świata, kłopoty z waloryzacją strat ponoszonych z tytułu zaniku lub zagrożeń różnorodności biologicznej, konfliktów występujących na styku zachowania bioróżnorodności a rozwój cywilizacji ludzkiej. Występowanie konfliktów na styku działalności człowieka a zachowaniem bioróżnorodności, często wynika z odmiennych norm kulturowych, czy z ograniczania swobód w działalności gospodarczej na rzecz ochrony. Oprócz najczęściej spotykanych przykładów, czyli wyrębu lasów tropikalnych czy nadmiernej eksploatacji zasobów morskich, istnieją konflikty o charakterze jakościowym, to jest – nie, czy chronić, tylko jak i w jakim zakresie to czynić?. W krajach rozwiniętych nikt nie neguje konieczności ochrony różnorodności biologicznej, tylko pozostaje kwestia jak ją pogodzić z rozwojem danej społeczności. Konflikty takie również pojawiają się przy tworzeniu nowych obszarów chronionych lub poszerzaniu dotychczas istniejących.

Czaja [Podstawy... 2002] do podstawowych przyczyn zaniku bioróżnorodności zalicza: eksploatację roślin, zwierząt przez łowiectwo i kłusownictwo, zwalczanie szkodników i chwastów za pomocą środków mechanicznych, chemicznych i biologicznych, zbieractwo i kolekcjonerstwo, chemizację środowiska przyrodniczego, modyfikację elementów ekosystemów, głównie stosunków wodnych, introdukcję i wprowadzanie nieświadome obcych gatunków, niszczących gatunki endemiczne i miejscowe, przejmowanie terenów na cele mieszkaniowe, komunikacyjne i przemysłowe, rozszerzanie działalności rolniczej, zanieczyszczenie środowiska przyrodniczego, zmniejszenie powierzchni (przestrzeni geograficznej) poszczególnych ekosystemów, presję człowieka przez aktywność turystyczną, rekreacyjną i wypoczynkowo sportową i inne podobne.

Sama redukcja bioróżnorodności może być realizowana świadomie lub nieświadomie. W sposób świadomy odbywa się przez celowe niszczenie któregoś z gatunków, np. gadów. Często przyczyną takiego działania jest chęć zarobienia pieniędzy, na przykład sprzedaż danego rzadkiego rodzaju motyli lub węży lub wręcz pozyskanie jedzenia (kłusownictwo). Natomiast w nieświadomy sposób odbywa się to przez: chemizację i zanieczyszczenie środowiska przyrodniczego, wprowadzanie nowych gatunków do danego ekosystemu czy modyfikowanie danych części lub dopuszczanie do zmian przez sztuczne komponenty (GMO). Dodatkowo należy zwrócić uwagę, że gatunek im stoi wyżej w łańcuchu żywnościowym, tym bardziej jest zagrożony – zwłaszcza w krajach rozwijających się, choć często ma też miejsce w krajach rozwiniętych, choćby ze względu na tradycje czy obyczaj. Równocześnie ochrona gatunkowa jest łączona z obszarową dla skutecznego zabezpieczenia zasobów przyrodniczych, i to nie tylko na szczeblu krajowym, ale każdym poziomie, w tym globalnym [Podstawy... 2002]. Realizacja następuje przez podpisywanie umów międzynarodowych w danych sektorowych zagadnieniach. Waga zachowania różnorodności biologicznej – nie tylko przez podejmowane działania ochronne – została podkreślona w 1992 roku Rio de Janeiro przez ogłoszenie Konwencji o Różnorodności Biologicznej. Konwencja ta nie tylko odnosi się

do skali globalnej, ale również do problemów lokalnych oraz współpracy na rzecz tej ochrony. W omawianej Konwencji również zapisano konieczne elementy dla realizacji polityki ochrony przyrody, takie jak: rozróżnienia różnorodności genetycznej, gatunkowej i krajobrazowej, ochrona różnorodności ras i gatunków zwierząt i roślin udomowionych, jako szczególnie cennych dla przyszłego rolnictwa i hodowli, ochrona bioróżnorodności również poza terenami chronionymi. Szczegółowe korzyści i straty z tytułu zachowania lub zubożenia bioróżnorodności przedstawił Czaja [Podstawy... 2002].

### Podsumowanie

W procesie globalizacji, w którym uczestniczą wszystkie kraje coraz większą rolę będą odgrywać porozumienia ogólnoświatowe, w tym w zakresie ochrony środowiska. Porozumienia te są coraz bardziej uwzględniane w politykach krajowych mimo sprzeciwu wielu środowisk. Przykładem takiego porozumienia jest Pakiet Klimatyczny służący ochronie stratosfery ziemskiej. W opinii autora co najmniej jeszcze trzy obszary wymagają ogólnoświatowych porozumień, to są: racjonalne retencjonowanie i wykorzystanie wody, zwłaszcza słodkiej oraz właściwe gospodarowanie odpadami – nie tylko, choć zwłaszcza w krajach rozwijających się. Ostatni problem, to zahamowanie utraty bioróżnorodności, i w tym zakresie powszechnie przyjęte umowy międzynarodowe już są. Umowy te niestety nie uwzględniają pewnej zasadniczej kwestii jaką jest wynagrodzenie za posiadanie i utrzymanie oraz ochronę dóbr o charakterze ogólnym (publicznym). Kwestia ta, nawet w samej Unii Europejskiej jest wadliwie rozpatrywana, mimo istnienia programów rolno środowiskowych. Tendencja, aby w innych krajach chronić, zwłaszcza tych uboższych przez tworzenie nowych obszarów chronionych w ramach dyrektywy, a w bogatych jak najmniej, bo już ustanowiono te tereny, a one ograniczają możliwości inwestycyjne jest powszechna. Przykładem braku jakiegokolwiek wsparcia z tego tytułu jest Polska. Z przykrością należy stwierdzić, że mimo posiadania aż 33,1% obszarów chronionych, w tym około 19% Sieci „Natura 2000” Polska z tego tytułu nie otrzymuje żadnych znaczących środków finansowych, i to nie jako rekompensatę za utracone możliwości rozwojowe przez posiadanie dóbr dla przyszłych pokoleń, ale nawet za ich ochronę, lecz tylko podlega ciąglej presji, że źle lub „za słabo” chroni te tereny.

### Literatura

- Budnikowski A.** 1997: Ochrona środowiska jako problem globalny. PWE, Warszawa, s. 135-137.  
**Budnikowski A.** 2004: Podstawowe rodzaje międzynarodowych konfliktów ekologicznych. [W:] Ochrona środowiska a procesy integracji i globalizacji. Wyd. SGH, s. 121-131.  
**Czaja S.** 2004: Wpływ współczesnego neokolonializmu ekologicznego na globalizację problemów środowiskowych. [W:] Ochrona środowiska a procesy integracji i globalizacji. Wyd. SGH, s. 9-20.  
**Fiedor B.** (red.) 2002: Podstawy ekonomii środowiska i zasobów naturalnych. Wyd. C.H. Beck, Warszawa.  
**Gieryszewska G., Wawrzyniak B.** 2001: Globalizacja. Wyzwanie dla zarządzania strategicznego. Wyd. Poltext Warszawa, s. 19.  
**Korten D.C.** 2002: Świat po kapitalizmie. Alternatywy dla globalizacji. Stowarzyszenie Obywatel, Łódź, s. 11-14.  
**Kośmicki E.** 2005: Dylematy zrównoważonego rozwoju w warunkach globalizacji gospodarki. [W:] Zrównoważony rozwój od utopii do praw człowieka, Papuziński A. (red.). Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz, s. 144-157.  
**Kozłowski S.** 2000: Ekorozwój Wyzwanie XXI wieku. PWN, Warszawa.  
**Piontek B.** 2002: Alternatywne koncepcje urzeczywistniania powszechności w procesie rozwoju. [W:] Kapitał ludzki w procesie globalizacji a w rozwoju zrównoważonym i trwałym, Piontek F. (red.). Wyd. ATH Bielsko-Biała, WSEiA w Bytomiu, EcoEducja, Wisła, s. 91.  
**Piontek B.** 2006: Współczesne uwarunkowania rozwoju społeczno-gospodarczego. Wyd. ATH Bielsko-Biała *Rozprawy Naukowe*, nr 13.  
**Rees W.E.** 2004: Nachhaltigkeit: Ökonomischer Mythos und ökologische Realität. [W:] Natur und Kultur, vol. 3, nr 1, s. 3.  
**Yarborough B.V., Yarborough R.M.** 2000: The World Economy. Trade and Finance, Fifth Edition, The Dryden Press. Harcourt College Publishers, Fort Worth, s. 286-293.  
**Siekierski J., Popławski L.** 2006: Globalisation Processes in Polish Agrobusiness. *Economic science for rural development*, nr 10. Jelgava, Latvia University of Agriculture, s. 123-129.  
**Thurrow L.C.** 1999: Przyszłość kapitalizmu. Wyd. Dolnośląskie, Wrocław.  
**Wilkin J.** 2001: Polskie rolnictwo wobec procesu globalizacji. *Roczniki Naukowe SERIA*, t. III, z. 1, Warszawa-Poznań-Białystok.  
**Zegar J.S.** 2003: Kierowanie zrównoważonym rozwojem społeczno-gospodarczym (ekorozwojem). Wyd. SGH, Warszawa, Monografie i Opracowania, 522.

### Summary

*The paper aims to present the problems of the environmental protection in the aspect of globalization processes. The work first discusses theoretical issues of globalization with reference to environment protection. Following the topic, the impact of globalization processes on environmental protection has been analyzed. The last chapter presents the issues concerning globalization processes on biodiversity preservation. The work ends with a brief conclusion.*

#### Adres do korespondencji

dr inż. Lukasz Popławski  
 Uniwersytet Rolniczy w Krakowie, Katedra Ekonomii  
 Al. Mickiewicza 21, 31-120 Kraków  
 e-mail: rmpoplaw@gmail.com